

Sygn. akt : II AKa 344/06

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2006 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Mirosław Ziaja (spr.)
	SSA Marek Charuza SSO del. Aleksandra Malorny
Protokolant	Sylwia Radzikowska

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Stefana Jarskiego

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2006 r. sprawy

wnioskodawcy **J. B.**

- o odszkodowanie i zadośćuczynienie -

na skutek apelacji prokuratora i pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 17 lipca 2006 r. sygn. akt. V Ko 58/05

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Katowicach) na rzecz adw. M. P. – Kancelaria Adwokacka w K. kwotę 146,40 (sto czterdzieści sześć i 40/100, w tym 22% VAT) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego wnioskodawcy J. B. w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt II AKa 344/06

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2006r. Sąd Okręgowy w Katowicach w sprawie sygn. akt V Ko 58/05 zasądził od Skarbu Państwa na rzecz J. B. kwotę 100,00 zł tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie w dniu 2 czerwca 2004r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności wyroku, w pozostałej części wniosek oddalając. Sąd I instancji zasądził także od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. P. kwotę 292,80 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd ustalił, iż w dniu 28 lutego 2004r. wszczęto dochodzenie w sprawie groźby bezprawnej kierowanej przez J. B. pod adresem J. K. (Sygn. akt 3 Ds. 356/04). Wobec odmowy wstawiennictwa na Komisariacie Policji w W., w dniu 27 kwietnia 2004r. prokurator na podstawie art. 247 § 1 kpk zarządził zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie

do Komisariatu Policji wnioskodawcy, co nastąpiło w dniu 2 czerwca 2004r. Jednocześnie, w dniu 4 maja 2004r. Sąd Rejonowy w Sosnowcu prowadzący sprawę sygn. akt VII K 1056/03, w której oskarżonym był wnioskodawca, w trybie art. 75 § 2 kpk zarządził zatrzymanie oskarżonego J. B. i przymusowe sprowadzenie na badanie psychiatryczne. Wobec powyższego, w dniu 2 czerwca 2004r. po zakończeniu czynności przesłuchania w charakterze podejrzanego w sprawie Sygn. akt 3 Ds. 356/04, wnioskodawcę zatrzymano na polecenie Sądu Rejonowego w Sosnowcu, w celu przeprowadzenia badań psychiatrycznych, od których w ostateczności odstąpiono. W związku z tym, wnioskodawcę zwolniono.

Zatem przedmiotem oceny Sądu Okręgowego w Katowicach była zasadność zatrzymania wnioskodawcy na podstawie dwóch odrębnych decyzji.

Sąd I instancji uznał, iż zatrzymanie wnioskodawcy w oparciu o zarządzenie prokuratora wobec jego uporczywego niestawiennictwa na przesłuchanie nie było niewątpliwie niesłuszne, nastąpiło zgodnie z wymogami art. 247 § 2 kpk, bowiem miało na celu prawidłowe przeprowadzenie czynności procesowych z udziałem wnioskodawcy.

Oceniając zatrzymanie na polecenie Sądu Rejonowego w Sosnowcu (które trwało od godz. 8.58 do godz. 13.15), Sąd Okręgowy uznał, iż nieprawidłowa była decyzja Sądu Rejonowego o przymusowym doprowadzeniu na badania psychiatryczne, skoro ten sam Sąd następnie odstąpił od niego, wskazując na brak uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności wnioskodawcy. Wobec braku podstaw do przyjęcia uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności J. B., nie było podstaw do wydania zarządzenia badań sądowo-psychiatrycznych. Wnioskodawca w wyniku zatrzymania go w dniu 2 czerwca 2004r. w oparciu o decyzję sądu poniósł dolegliwość, której nie powinien być ponieść, i za to w ocenie Sądu Okręgowego należne jest mu zadośćuczynienie, natomiast nienależne jest mu odszkodowanie bowiem nie poniósł szkody materialnej. Wobec zatrzymania go przez okres 4 godzin, przy należytej opiece lekarskiej, Sąd Okręgowy uznał, iż kwota 100,00 zł jest odpowiednią do jego cierpień i krzywd.

Od wyroku tego apelację złożył Prokurator Prokuratury Okrękowej w Katowicach, zaskarżając powyższy wyrok w całości na niekorzyść wnioskodawcy, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na nieuzasadnionym przyjęciu, iż zatrzymanie na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Sosnowcu w sprawie Sygn. akt VII K 1056/03 było niewątpliwie niesłuszne i że wnioskodawca z tego tytułu poniósł dolegliwość, a także obrazę prawa procesowego, która miała wpływ na treść wyroku, tj. art. 424 § 1 pkt 1 kpk poprzez niewyjaśnienie jakich dolegliwości doznał wnioskodawca.

Prokurator wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu podniósł, iż zatrzymanie wnioskodawcy nastąpiło wobec jego uporczywego, niesprawiedliwionego niestawiennictwa w wyznaczonym przez sąd terminie i miejscu do wykonania czynności procesowej, co stanowi zgodną z prawem podstawę do zastosowania środka przymusu. Późniejsza ocena dotycząca braku konieczności przeprowadzenia badań psychiatrycznych była wynikiem decyzji niezawisłego sądu o tym, jakie dowody są mu potrzebne do wydania rozstrzygnięcia.

Nadto, Sąd Okręgowy nie wskazał, na czym polegała dolegliwość, jakiej doznał wnioskodawca w związku z zatrzymaniem.

Apelację od wyroku złożył także pełnomocnik wnioskodawcy, zaskarżając go w części oddalającej roszczenie, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, iż kwota 100,00 zł odpowiada doznanej krzywdzie moralnej oraz obrazę art. 552 § 4 kpk przez błędne przyjęcie, że żądanie wnioskodawcy w przedmiocie zasądzenia na jego rzecz kwoty 10.000,00 zł jest niezasadne. Pełnomocnik zarzucił także, iż Sąd I instancji naruszył art. 4 kpk, art. 9 kpk i art. 242 § 1 pkt 1 kpk przez pogwałcenie zasady obiektywizmu i działania z urzędu, bowiem nie przesłuchał wnioskodawcy na okoliczności związane z przebiegiem zatrzymania i dolegliwościami z tym związanymi.

Wobec powyższego, wniósł o zmianę wyroku przez uwzględnienie żądania, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając wskazał, iż brak było obiektywnych podstaw do zatrzymania wnioskodawcy, bowiem nie było podstaw do powzięcia wątpliwości co do stanu psychicznego wnioskodawcy. Sąd Okręgowy nie przesłuchał wnioskodawcy na okoliczności związane ze sposobem zatrzymania i warunkami przetrzymywania. Orzeczona kwota nie rekompensuje strat i krzywdy wnioskodawcy, który podczas zatrzymania doznał stłuczenia podudzia prawego, odcinka piersiowego kręgosłupa oraz otarcia naskórka nosa, kostki bocznej po prawej stronie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Analiza całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwala przyjąć, że Sąd Okręgowy ocenił go w sposób chroniony zasadą wynikającą z przepisu art. 7 kpk, co uzasadniało poczynienie poprawnych ustaleń faktycznych, jak w zaskarżonym wyroku, o czym przekonuje lektura jego motywów, które wbrew zarzutom skarżących, nie naruszają przepisu art. 424 kpk.

Nie można zgodzić się też z pełnomocnikiem wnioskodawcy, że sąd I instancji procedując, naruszył przepisy prawa procesowego (błędnie określonego w zarzucie 2 jako obraza przepisów prawa materialnego), a to art. 552 §4 kpk oraz art. 4 i art. 9 kpk.

Ocena obu rozpatrywanych środków odwoławczych przez pryzmat zarzutów w nich zawartych oraz przyjętej w nich argumentacji, w kontekście pisma procesowego wnioskodawcy z dnia 14.09.2006r. (k. 317) domagającego się nieuwzględnienia apelacji prokuratora, pozwala przyjąć, że strony zgodnie zaaprobowwały stanowisko faktyczno-prawne wyrażone przez Sąd Okręgowy, iż zatrzymanie wnioskodawcy w dniu 2 czerwca 2004r. nastąpiło w oparciu o dwie różne decyzje, tj. na podstawie zarządzenia prokuratora wydanego w trybie określonym w przepisie art. 247 §1 kpk oraz w oparciu o postanowienie Sądu Rejonowego w Sosnowcu z dnia 2 czerwca 2004r., wydane w oparciu o przepis art. 75 §2 kpk.

Wskazać trzeba i na to, że lektura obu apelacji, daje podstawę do przyjęcia, że obie skarżące strony nie kontestowały tego, że zatrzymanie wnioskodawcy w oparciu o decyzję prokuratora w sprawie 3 Ds 364/03 w dniu 2 czerwca 2004r. o godz. 7²⁰, nastąpiło zgodnie z wymogami art. 247 §1 kpk, skoro wnioskodawca występujący tam w charakterze podejrzanego, nie podejmował wezwania na Policję, odmawiając dobrowolnie udziału w czynności przesłuchania, mimo prawidłowego wezwania na tą czynność, co niewątpliwie uniemożliwiało prawidłowy tok postępowania w tej sprawie.

Dlatego też niezależnie od tego, że postępowanie to do daty wyrokowania nie zakończyło się, istniały pełne podstawy do ustalenia, że zatrzymanie to, trwające do czasu wdrożenia postanowienia Sądu Rejonowego w Sosnowcu z dnia 2 czerwca 2004r. a więc do godz. 8⁵⁸, nie dawało w świetle przepisu art. 552 §4 kpk przesłanki do żądania stosownego odszkodowania i zadośćuczynienia.

Pogląd ten i argumentację zawartą w tej części, w motywach zaskarżonego wyroku, wspartą właściwie poglądami judykatury, akceptuje też w całości Sąd Apelacyjny w Katowicach.

Kontrowersje stron wzbudziło natomiast ustalenie iż cechy niewątpliwie niesłusznego miało zatrzymanie wnioskodawcy w sprawie Sądu Rejonowego w Sosnowcu sygn. VII K 1056/03, w dniu 2 czerwca 2004r. w godz. 8⁵⁸ – 13¹⁵, mające na celu doprowadzenie go na wyznaczony na ten dzień już po raz kolejny termin badania psychiatrycznego, niezbędnego do wydania opinii sądowo-psychiatrycznej, której w toku postępowania sąd ten domagał się, uprzednio wydanym postanowieniem, które zapadło w oparciu o depozycje wnioskodawcy, że w innej sprawie karnej był on też badany sądowo-psychiatrycznie.

Niewątpliwym w sprawie jest i to, że wnioskodawca, a wówczas oskarżony, mimo prawidłowych wezwań na konkretne terminy badania, lekceważył ten obowiązek, uniemożliwiając wydanie opinii, a nadto, że Sąd Rejonowy stosownym

postanowieniem po zweryfikowaniu informacji pochodzących od wnioskodawcy, odstąpił od przeprowadzenia wskazanego wyżej dowodu, dochodząc do wniosku, że brak jest powodów do przyjęcia stanu uzasadnionej wątpliwości co do poczytalności wnioskodawcy.

Skoro więc tak, to według Sądu Okręgowego, oceniając powyższy układ procesowy ex nunc, przy braku obiektywnych przesłanek do przeprowadzenia badań sądowo-psychiatrycznych, brak było też faktycznych podstaw zatrzymania wnioskodawcy w dniu 2 czerwca 2006r. dla doprowadzenia go na te badania, a trwające nieco ponad 4 godziny zatrzymanie go w tym dniu przez Policję na polecenie sądu, pozwalało uznać za niewątpliwie niesłuszne w rozumieniu art. 552 §4 kpk, statuujące prawo do roszczenia odszkodowawczego.

Pogląd ten zaaprobowała pełnomocnik wnioskodawcy (nie zgadzając się z wysokością zasądnionego roszczenia), natomiast sprzeciwił się temu prokurator twierdząc, iż jest on błędny, bowiem bezpośrednim powodem zatrzymania było uporczywe i nieusprawiedliwione niestawiennictwo wnioskodawcy na czynność procesową, przy czym nie miało znaczenia tu, czy czynność ta była bezspornie konieczna. W ocenie prokuratora wprawdzie decyzja Sądu Rejonowego była nieco przedwczesna, nie mniej jednak nie można jednoznacznie stwierdzić, że wątpliwości sądu co do poczytalności wnioskodawcy, oparte na jego wypowiedziach, nie były uzasadnione.

Zasadniczo z poglądem wyrażonym przez prokuratora w apelacji, a znajdującym wyraz nie tylko w zarzutach, ale i jej uzasadnieniu, nie sposób się zgodzić.

Oczywiście zgodzić należy się natomiast z Sądem Okręgowym, że odpowiedzialność Skarbu Państwa za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie, opiera się na zasadzie ryzyka, a nadto też podzielić trzeba stanowisko wyrażone przez pełnomocnika wnioskodawcy, że oceny słuszności zastosowania tego środka przymusu należy dokonywać ex nunc, a tym samym z określonej perspektywy czasu i późniejszych konkretnych rozstrzygnięć procesowych, co nakłada na sąd obowiązek szczególnie przemyślanych, racjonalnych i starannych decyzji, tym bardziej gdy te mogą naruszać podstawowe prawa i wolności człowieka.

Zgodnie z preambułą do ustawy z dnia 19 sierpnia 1994r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz.U. Nr 111 poz. 535 ze zm.) zdrowie psychiczne jest fundamentalnym dobrem osobistym człowieka, podlegającym ściśle określonej ochronie.

Jest to zatem sfera życia ludzkiego niezwykle intymna, ingerencję w którą zawsze winny cechować szczególna wrażliwość i przemyślane działania, także wówczas, gdy dotyczą one zachowań organów procesowych wobec oskarżonych, związanych z opiniowaniem sądowo-psychiatrycznym w sprawie. Podejrzenie przez sąd ograniczenia poczytalności oskarżonego tempore criminis musi być zatem uzasadnione, a tym samym racjonalne, wytłumaczalne i mające skutecznie brzmiące podstawy, aby mogło zostać uwzględnione w aspekcie kontestowania jego stanu zdrowia psychicznego, niezbędnego do wydania stosownej opinii sądowo-psychiatrycznej, połączonej z właściwym badaniem.

Okoliczności te winny być starannie sprawdzone i właściwie udokumentowane przez sąd nie tylko przez pryzmat treści przepisu art. 79 §1 pkt 3 kpk, ale też w sytuacji wydania postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych na podstawie art. 202 §1 kpk.

Jeżeli zatem, sąd początkowo przedwcześnie i mało przemyślane uznaje, że oskarżony jest osobą, co do której zachodzi uzasadniona wątpliwość jej poczytalności, opierając się na jego niczym nie popartych i nie udokumentowanych wypowiedziach, a tym samym nie sprawdzonych okolicznościach, że był on w innych sprawach karnych badany psychiatrycznie, co skutkuje wydaniem postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii sądowo-psychiatrycznej połączonej z badaniem i zatrzymaniem oskarżonego celem doprowadzenia go na tę czynność, to w sytuacji późniejszego odstąpienia przez sąd od przeprowadzenia tego dowodu i uznania braku po temu przesłanek (wątpliwości co do poczytalności), zatrzymanie oskarżonego w trybie art. 75 §2 kpk, dla doprowadzenia go na takie badanie, które nie dochodzi do skutku, wobec braku podstaw do kwestionowania stanu zdrowia psychicznego, uznać należy za niewątpliwie niesłuszne w rozumieniu przepisu art. 552 §4 kpk.

Sąd bowiem, a tym samym Skarb Państwa winien ponosić skutki, w tym też materialne, swych nieprzemysłanych i ryzykowanie podjętych decyzji procesowych.

Podzielając zatem w całości stanowisko wyrażone w zaskarżonym wyroku, Sąd Apelacyjny za nietrafne uznał wywody i końcowe wnioski skargi odwoławczej prokuratora, że rozstrzygnięcie w tym fragmencie obarczone jest błędem w ustaleniach faktycznych.

Zatrzymanie przez Policję oczywiście połączone jest z pozbawieniem wolności człowieka, wyłączeniem swobody dysponowania swoją osobą i możliwości różnorodnych zachowań, korzystanie z którego to prawa zapewnia art. 37 ust. 1 Konstytucji RP.

W tym zatem należy upatrywać dolegliwości, której w dniu 2.06.2004r. nie powinien był ponieść wnioskodawca, wymagającej finansowej rekompensaty, o czym zapomina prokurator podnosząc ten zarzut w apelacji, co nie wymaga z powodu oczywistości szerszego komentarza, nawet wówczas, gdy Sąd Okręgowy problematyce tej nie poświęcił szerszej uwagi w uzasadnieniu wyroku.

Przechodząc natomiast do omówienia apelacji pełnomocnika wnioskodawcy, zauważyć trzeba, iż także ona jest bezzasadna.

W pełni trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że wnioskodawcy, którego roszczenie co do zasady jest słuszne, należy się jedynie zadośćuczynienie, bowiem w związku z niesłusznym zatrzymaniem nie poniósł on żadnej wymiernej szkody, wymagającej rekompensaty. Wnioskodawca bowiem nigdzie nie pracował pozostawał na utrzymaniu córki, a twierdzenia, że drobne obrażenia ciała, których miał doznać, spowodowane zostały w wyniku pobicia przez policjantów i to w związku z zatrzymaniem na skutek postanowienia Sądu Rejonowego w Sosnowcu, trafnie zostały ocenione przez sąd meriti, jako nie wytrzymujące krytyki, w świetle zeznań świadka I. N. (k. 273), który to dowód przez pełnomocnika nie został skutecznie podważony w apelacji.

Stanowczo zgodzić natomiast należy się z ustaleniami, że zadośćuczynienie należne wnioskodawcy z tytułu omawianego zatrzymania przez okres 4 godzin, w sytuacji, gdy nie wiązało się ono ze znacznymi dolegliwościami, wykraczającymi poza sam fakt pozbawienia wolności, a nadto w sytuacji, gdy wnioskodawca miał zapewnioną stosowną opiekę lekarską, odpowiednią do stanu zdrowia i przy braku podstaw do przyjęcia, że policjanci w toku tego zatrzymania używali wobec niego siły fizycznej, winno zostać określone na kwotę 100 zł, jako kompensatę cierpień i krzywd, które poniósł.

Podkreślić trzeba – co wynika z szeroko publikowanego orzecznictwa - że wysokość zadośćuczynienia określana jest przez sąd w sposób uznaniowy i uwzględniający szereg okoliczności mających wpływ na ustalenie skutków pozbawienia wolności, których wnioskodawca nie powinien był ponieść, tak by adekwatnie odzwierciedlało krzywdę i nie naruszało funkcji kompensacyjnej, przy uwzględnieniu przeciętnego życia w kraju (por. m.in. wyrok SA w Katowicach z dnia 10.03.2005r. sygn. akt II AKa 55/05 LEX nr 151790).

Biorąc zatem krótki czas zatrzymania wnioskodawcy oraz to, że nie poniósł on w związku z tym radykalnie negatywnych skutków, nie sposób zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia w związku z tym kwoty 100 zł, uznać za rażąco niską i nieakceptowalną społecznie.

Nie ma zatem racji skarżący, że powyższe ustalenia są błędne i pozbawione obiektywizmu oraz niezasadne, a właściwą rekompensatę z tego tytułu, stanowić powinna żądana kwota 10.000 zł.

Nie sposób zgodzić się też z pełnomocnikiem, że sąd I instancji naruszył zasady obiektywizmu odstępując od przesłuchania wnioskodawcy.

Zauważyć trzeba, iż to na wnioskodawcy ciąży obowiązek wykazania okoliczności, mających dla rozstrzygnięcia korzystnego dla niego istotne znaczenie, w tym przesłanek kształtujących wysokość zadośćuczynienia, który to

obowiązek mógł być zrealizowany w formie dowodu z przesłuchania go w charakterze strony (art. 299 kpc i nast. w zw. z art. 558 kpk).

Wnioskodawca mimo kilkukrotnego prawidłowego wezwania na rozprawę, celem przesłuchania go w charakterze strony (art. 303, 304 kpc), w tym również będąc uprzedzony przez sąd o rygorze pominięcia tego dowodu (art. 302 §1 kpc) w związku z niestawiennictwem, zlekceważył ten obowiązek, w tym również obowiązek należytego usprawiedliwienia niestawiennictwa na rozprawie, bo za takie nie sposób uznać telefonicznej informacji z gołosłownie brzmiącym odwołaniem do złego stanu zdrowia (k. 271).

Słusznie zatem i zgodnie z wymogami prawa Sąd Okręgowy dowód ten pominął.

Stosownie do przepisu art. 263 kpc przesłuchanie osób dotkniętych chorobą lub kalectwem odbywa się w miejscu, gdzie przebywają, jeżeli nie mogą go opuścić. Ten trwały zły stan zdrowia uniemożliwiający uczestnictwo strony w rozprawie, a uzasadniający podjęcie czynności sądowych w miejscu, w którym przebywa, winien być jednak przez osobę objętą tym przepisem wykazany, czego wnioskodawca w żadnej mierze nie uczynił.

Skoro też w świetle art. 396 §2 kpk przesłuchanie przez sędziego wyznaczonego, w miejscu przebywania dotyczy świadka, a nie jak wnioskodawca strony, to niczym nieuzasadnione jest czynienie Sądowi Okręgowemu zarzutów obrazy art. 4 i 9 kpk.

Nie znajdując zatem w apelacjach wystarczających argumentów do wzruszenia zaskarżonego wyroku w kierunku pożądanym przez skarżących, orzeczono jak wyżej.

/AW